

Radio Maryja, 2012-07-08



Homilia ks. bp. Kazimierza Ryczana z diecezji kieleckiej wygłoszona podczas Eucharystii sprawowanej na Jasnej Górze dla uczestników XX Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja do Królowej Polski.

Ew. J 2, 1 -11

STĄGIEW MIŁOŚCI OJCZYZNY PONIEWIERANEJ

Czcigodni Bracia Biskupi, Kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry Zakonne, Osoby Konsekrowane, Drogi Ojczu Tadeuszu, Rozmodlona Rodzino Radia Maryja, Drodzy Rodacy w kraju i zagranicą pozostający w jedności z Pielgrzymką dzięki Radiu Maryja i Telewizji Trwam. Szacowne poczty sztandarowe. Ukochani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry.

Do Jasnogórskiej Matki Kościoła, przynosimy wiarę pielgrzymami: zatroskanego o Kościół, który jest naszym domem, zatroskanego o Polskę. Ojczyzna jest domem Chrystusowego Kościoła na naszej ziemi. Ona rodziła się, wyrastała, krzepła, piękniała razem z Kościołem. Matka Jezusa stała się Matką narodu i Kościoła zaszczerpionego w Polsce przez misjonarzy.

Przeszło tysiąc lat temu świętowano chrzest Polski i była tam Matka Jezusa. Pozostała do dziś.

Zawsze jestem onieśmielony, gdy przychodzi mi kontemplować postugę Maryi. Mówię o postudze, bo sama nazwała się Służebnicą Pana.

- Wyniesiona do godności Matki Syna Bożego, idzie posługiwać ciężarnej Elżbiecie.

- W chwili zagrożenia skandalem, bo Józef postanowił odejść, ufa Panu Bogu i wierzy.

- Bóg nie wybrał dla swego Syna godnego miejsca narodzenia. Grota stała się dla niej pałacem. Nie ma słowa protestu.

- Pozostawała wśród rodaków małżonką rzemieślnika, który nie miał nawet umowy śmieciowej.

- Józef zmarł, Jezus odszedł z domu. Została samotną wdową. Wiedziała, że dzieci nie chowa się dla siebie.

- Przeżyła śmierć swojego Syna. Śmierć wyrzutka społeczeństwa, bo złe społeczeństwo nie szanuje ani świętości, ani proroków.

Dziś dotykamy, przez Ewangelię, Twojej Maryjo obecności w Kanie, gdzie przy stole nowożeńców usiadł Jezus ze swymi uczniami, a Ty nawiązałaś dialog z Jezusem.

Błogosławiony dialog. Trwa on do dziś, tak jak Ewangelia trwa do dziś. Dialog żywy, powtarzający się przez wieki i pokolenia. Dialog między Matką a synem Bożym: "Synu, wina nie mają". Słowa te kierujesz, do Syna, w dniu naszej pielgrzymki – „Synu mój, zobacz!

Ministerstwo beztrzesko odcina młodzież od korzeni swego narodu i niszczy pamięć historyczną. Nauczyciele strajkują w obronie Polski, bo kto traci pamięć historyczną, ten straci suwerenność. Komu na tym zależy?

Panie i Panowie z rządu, przyjmijcie z krajów Europy to, co jest dobre, szlachetne, sprawdzone. Dlaczego chcemy szkodzić Ojczyźnie i przeszczepiamy wartości na śmietnik moralny?

- Synowie moi! Zechciejcie Ojczyznę od nowa nazwać po imieniu.

Ojczyzna nosi oblicze wiary i religii. To się liberałom i niewierzącym nie podoba. Chcą Polski bez Boga. Wiara i religia to obszary niepodległości ojczyzny. Kiedy zaborcy odebrali Polsce niepodległość i wolność, Kościół w swoim wnętrzu zachował niepodległość. Religia i wiara stały się ostoją niepodległości w czasie zniewolenia komunistycznego.

Prymas Wyszyński stał się symbolem nieugiętej niepodległości.

Kto chce pozbawić niepodległości naród, ten nie pozwala na budowę świątyń, zamyka klasztory, zamyka do więzienia kapłanów. To tak niedawna nasza historia. Niepodległość należy wiązać z ojczyzną, a wiara i religia do ojczyzny

należy. Taki wymiar ma niepodległość Polski. Nie mogą temu zaprzeczyć działacze, którzy po stanie wojennym znaleźli pracę w kościelnych instytucjach. To nic, że już tego nie pamiętają i odzegnują się od Kościoła. Niepodległy wierzący naród pamięta.

"Synu, wina nie mają. Powiedz im, by usunęli obcych bogów z życia społecznego!"

Czy zauważyliście bożka stojącego na straży władzy, któremu na imię demokracja? Na demokrację powołują się wszyscy, nawet pierwszaki w szkole. Demokracja jest tylko narzędziem władzy. Na straży demokracji muszą stać wartości. Demokracja bez wartości przemienia się w totalitaryzm. W Polsce bardzo źle przekształciła się już w oligarchię i kontroluje wszystkie dziedziny życia, jeszcze bardziej niż demokracja komunistyczna.

Trzeba bić na alarm. Po kompromitacji euro 2012 ogłoszono w telewizji, że darowaliśmy Europie bogactwo gościnności.

A Antek oszołomiony miliardami wydanych na stadiony, szuka pracy. Panowie parlamentarzyści! Stasiek Ixiński wynajął swoje cztery transportery, cały swój majątek i woził kamień na stadiony. Dziś przedsiębiorstwa ixińskich upadły.

To taki mamy kapitalizm?

Zatrzymana zapłata za wykonaną pracę woła o pomstę do nieba.

- *Nie przypisujemy demokracji praw Boskich.*

Demokracja nie ma mocy ustanawiania praw moralnych, sprzecznych z Dekalogiem. Nie można przy pomocy głosowania stanowić praw dopuszczających aborcję, eutanazję, legalizację małżeństw homoseksualnych, legalizację rozwodów. Nie można przy pomocy demokracji matematycznej niesprawiedliwie dyskryminować ani poszczególnych obywateli, ani grup etnicznych, czy wyznaniowych.

Synu! Postmodernistyczny świat stworzył innego boga. To tolerancja.

Nie interesują nas zakazy - mówią pseudokatolicy. Jesteśmy wyswobodzeni przez Chrystusa do wolności. Nierząd, niewierność, cudzołóstwo, narkotyki są sprawą mojego sumienia. Jestem katolikiem. Sumienie moje mnie nie oskarża. To homofobia zabraniać komuś miłości z tą samą płcią. To homofobia wytykać palcami ludzi grzechu. Jezus był tolerancyjny wobec człowieka. Gotów był przebaczać mu grzech siedemdziesiąt siedem razy.

- *Słuchaj zagubiony czcicielu nowego bożka.*

Jezus nie był tolerancyjny dla zła. Zło było grzechem, jest grzechem i będzie grzechem, choćbyśmy zbudowali pomnik dla pseudotolerancji. Toleruję twoją niewiarę, twój ateizm, ale nie toleruję twojego zła, twoich afer, twojej nienawiści.

Maryja powie: *usuńcie fałszywych bogów obcych spośród was! Synu, wina nie mają.*

Środki masowego przekazu, prywatne i publiczne, mówią jednym głosem i odmieniają przez wszystkie przypadki słowo sprawiedliwość, równość, prawda.

Gazeta wszystko przyjmie.

Audycje telewizyjne można pięknie zmanipulować. Mamy dobrych psychologów społecznych.

Poprzez manipulację można zbrodniarza wykreować na bohatera. Wówczas sprawiedliwość nie jest sprawiedliwością, równość jest dyskryminacją a prawda jest kłamstwem.

Za czasów komunistycznych byłem traktowany jako obywatel drugiej kategorii. Koledzy moi studiowali bez przeszkód na wszystkich kierunkach studiów. Mnie i innych seminarzystów powołano do wojska, a w ówczesnym wojsku niewolniczy los ks. Popiełuszki nie należał do rzadkości. Nikt się nie dziwił, bo komunizm był eksportowym towarem ze wschodu

Dziś zapomniano o solidarności narodowej, o równości. Odmawia się katolikom obecności na szeroko rozumianym multipleksie. Prawie dwa miliony trzysta tysięcy obywateli zwróciło się z prośbą do konstytucyjnych ciał i upomniało się o sprawiedliwość i równość. Ten głos należy kilkakrotnie

pomnożyć. Podpisujący petycję mają swoje dzieci, swoich znajomych, przyjaciół, rodziny. Bardzo liczne rady gminne i miejskie uchwały rezolucje domagające się sprawiedliwości i równości w tej materii. Setki tysięcy ludzi protestuje w marszach poparcia dla Telewizji Trwam. Wszyscy są dziećmi Polski i na Ojczyźnie im zależy.

Panie Prezydencie! Słuchamy pięknych gratulacji podczas ingresu nowych ordynariuszy. Rozumiemy, że jest to szczere (wystarczy jeden głos ze strony Pana).

Tę chorobę należy uleczyć. To nie są tylko moherowe berety. ***Niech Pan stanie w obronie milionów matek, ojców, emerytów i młodzieży. Obcokrajowe stacje otrzymały miejsce na multipleksie, dla Polaków spod znaku Maryi nie ma miejsca.***

Tu wszystko jest czytelne.

Nie straszcie Polski Ojcem Rydzykiem. On Polski nie zawiódł i nie zawiedzie. On Polski nie okradł ale ubogacił szkołę, prasę, radiem, telewizją. U niego nikt nie przeklina w radio i telewizji. Nikt nie gorszy dzieci i społeczeństwa. Nie bójcie się takiego lidera, który klęka przed konfesjonalem. Mówię tak, bo czuję się obywatelem drugiej kategorii. Matko, która w żyłach masz krew prarodzców Adama i Ewy!

*Prosimy, niech nigdy nad naszym Narodem nie ustaje Twój dialog z Jesusem. Niech nie ustaje Twoje modlitewne: „**Synu wina nie mają**”.*

Poprzez Ewangelię uczestniczę w drugim dialogu między Maryją a sługami. Jest bardzo krótki.

W tym dialogu Maryja wypowiada ostatnie słowa zamieszczone na kartach Ewangelii. Ostatnie słowa są testamentem. Słuchajmy testamentu Matki Bożej: „**Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie**”.

Jezus powiedział: „**Pamiętaj, abys dzień święty święcił**”.

Maryja z Józefem i dorastającym Jezusem udała się do świątyni, aby sprawować świętowanie. Skąd nauczyła się świętowania? Nauczyli ją tego rodzice: Joachim i Anna. Nauczyli ją świętego świętowania mieszkańcy Nazaretu. W każdy szabat szli do Synagogi, by słuchać czytanego słowa Biblii, aby wraz z Dawidem śpiewać Panu Bogu uwielbienie i dziękczynienie.

Za Bożą sprawą świeci słońce, a deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. To On, Pan, Jahwe uczynił niebo i ziemię. To On ustanowił porządek dnia i nocy. To On Jahwe dał na Synaju dziesięć słów. Jedno przykazanie brzmi: „**Pamiętaj, abys dzień święty święcił**”.

Maryję nauczyle rodzice i starsi, że dzień święty do Boga należy. **To, co do Boga należy jest święte. Imię Boże jest święte, bo do Boga należy! Życie**

jest święte, bo od Boga zależy. Dzień siódmy jest święty i do Boga należy, dlatego należy go świętować.

Ten dzień nie jest mój. On jest własnością Boga.

Maryja mówi dziś do nas: „*wyciągnęliście rękę po dzień Pański; przyswoiliście sobie ten dzień; nazwaliście go weekendem; uczyniliście ten dzień czasem wolnym*”.

Słuchajcie woli Boga Ojca, który powiedział: „***pamiętaj abyś dzień święty święcił***”.

Przy żadnym przykazaniu nie ma ostrzeżenia „***pamiętaj!***”.

Bezbożny komunizm sowiecki był bardziej konsekwentny. Odrzucił Boga. Wymazał go z pamięci, literatury, kultury i zniósł dzień święty. Nakazał niewolnikom komunizmu pracę w dniu świętym. Konsekwentnie poburzył i pozamykał świątynie.

A rezultaty? Przestali szanować Imię Boże, bo przestali świętować. Przestali szanować życie, zabijają nienarodzone dzieci, trują publicznie przeciwników politycznych, bo przestali świętować. Przestali szanować wierność i rozwodzą się w dziewięćdziesięciu procentach, bo przestali świętować.

Gdzie usłyszą prawdę o Bogu i życiu godnym, skoro zburzyli drogę do świątyni?

Rodacy, Bracia! Nie pozwólmy nikomu zburzyć drogi wiodącej do świątyni. Odbudowujemy te drogi, bo kto zagubił drogę do świątyni, ten nie stanie w obronie ani człowieka, ani Kościoła, ani Ojczyzny.

Poprzez dzisiejszą Ewangelię uczestniczymy w trzecim dialogu. Trzeci dialog ma miejsce między Jezusem a sługami: *"Napełnijcie stągwie wodą". Zaczerpnijcie teraz. Zanieście gospodarzowi".*

- Co to za dialog, skoro tylko Jezus mówi? Odpowiedzią jest czyn. Czyn staje się mową, jest słowem przemawiającym: napełnijcie stągwie, bo są puste. Tego nie mogą zrobić za nas inni. Tylko ja sam mogę napełnić puste stągwie. Nie robi tego ani matka, ani bogaty ojciec, ani wpływowa żona, ani kolega. Pytam o stągiew mojej wiary kapłańskiej, wiary matki, ojca, ucznia, studenta. Pytam o stągiew mojej nadziei. Bez nadziei nie można żyć ani pracować. Pytam o stągiew mojej miłości do Boga. Może pęknięte są moje naczynia?

Przy Bogu stoi stągiew miłości Ojczyzny poniewieranej i zdradzanej przez polityków, aferzystów i ludzi obojętnych.

Zaczerpnijcie teraz. Zaczerpnijcie z pełnej stągwi wiary. To nie będzie udawanie. Zaczerpnijcie z pełnej stągwi nadziei. To nie będzie blef. Zaczerpnijcie z pełnej stągwi miłości. To nie będzie oszustwo. Przy tych stągwiach stoi Jezus. To wszystko jest przez Niego przemienione. Ja też

jestem przemieniony. Zaczepnijcie i zanieście. Zanieście do partii politycznych. Zanieście do Europy.

Z czym pójdę? To takie zwyczajne. Zanieście.

Na tym polega dialog. Pan nie pertraktuje. On posyła: **Napełnijcie. Zaczepnijcie". Zanieście". Zanieście do urzędów. Zanieście do partii politycznych. Zanieście do Europy. Przy stągwiach stoi Jezus. Stągwie się nie opróżnią. Ewangelia się nie wyczerpie i miejsc, gdzie należy zanieść wiarę nadzieję i miłość i zbratanie też nie zabraknie. Słuchaj Rodzino Radia Maryja do was mówi Jezus. Napełnijcie, Zaczepnijcie i Zanieście.**

Rodzina Radia Maryja liczy miliony.

Idźcie do sąsiadów, do biur sołeckich, gminnych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich. Powiedzcie im, nie budujcie na piasku ani rodziny, ani szkoły, ani Kościoła, ani Ojczyzny. Sojusze nie wytrzymają czasu. Wszędzie pachnie zdradą. W polityce słaby się nie liczy.

Jeśli już słabi jesteśmy, to nie dyskryminujmy Radia Maryja. Ono czerpie ze stągwi prawdy. I niesie do domów w Polsce i na świecie wino zbawienia. Wino miłości człowieka. Wino troski o Ojczyznę. Wino pokornej modlitwy.

Kiedyś Jan Paweł II udał się do grobu św. Jakuba Apostoła do Santiago i skierował do Europy całej Europy apel. Oto jego słowa: „...z *Santiago kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w twe autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieci były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód.*

Tak mi się marzyło kiedyś, że Polska w czasie swego przewodnictwa w Unii Europejskiej dołączy apel błogosławionego proroka naszych czasów świętego proroka naszych czasów. Bądźmy realistami. Nie wyznaczymy dróg ekonomii, bo jeden bank upadający w USA wstrząśnie ekonomią świata. Nie wyznaczymy szlaków politycznych sojuszy, bo potężne narody nie słuchają, mają swoje apetyty. Możemy pomóc Europie odnaleźć samą siebie, odczytać swe początki, odnaleźć wartości zagubione.

Zaczerpnijcie i zanieście. Ten program jest do zrealizowania. Warto i trzeba ratować Europę. Maryjo, Jasnogórska Królowo Polski, prowadź nas. Amen.

Ks. bp Kazimierz Ryczan